

**Szczepan Kozak**

ORCID: 0000-0003-2198-7054

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

Przemiany religijności ludności katolickiej Galicji w świetle wybranych testamentów z lat 1772–1918

Artykuł zajmuje się analizą testamentów z lat 1772–1918 w kontekście zawartych w nich informacji na temat religijności społeczeństwa galicyjskiego (chłopów, mieszczan, szlachty). Aspekty religijne przedstawiono na podstawie charakterystycznych elementów narracji źródła, informacji o donacjach na cele religijne i dobroczynne, opisów pochówku czy odniesień do świata wartości. W rezultacie wyodrębniono dwa modele religijności charakterystyczne dla I i II połowy XIX w., pierwszy – kładący nacisk na przeżywanie religijności, drugi – na jej manifestowanie.

Słowa kluczowe: testament, religijność, źródła egodokumentalne, społeczeństwo XIX-wieczne, mentalność

Uwagi ogólne

Testamenty od lat przyciągają uwagę badaczy różnych specjalności. Wiele ustaleń na ich temat zawdzięczamy literaturoznawcom, lingwistom, historykom prawa czy – co oczywista – historykom zarówno polskim, jak i zagranicznym¹. Zainteresowanie to wyraża m.in. wzrost publikacji o charakterze monograficznym, a w szczególności liczne edycje źródłowe². Nieco trudniej natomiast

¹ Por. A. Dunin-Dudkowska, *Testament jako zwierciadło kultur. Polsko-amerykańskie studium komparatystyczne*, Lublin 2014; B. Żmigrodzka, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

² Por. dla przykładu: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, oprac. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2013; U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2014; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, wyd. P. Klint, Wrocław 2015; *Testamenty szlachty krakowskiej XVI–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*,

określić dokładny stopień ich wykorzystania; w tym celu należałoby poddać analizie bibliografie poszczególnych prac, co wykracza poza ramy niniejszych rozważań. Jednak opierając się nawet na wybranych przykładach, łatwo można zauważyć szeroki wachlarz tematyczny; testamenty spotykamy w roli źródła w całej przestrzeni badawczej od historii społecznej, przez gospodarczą, historię kultury materialnej, mikrohistorię, po historię mentalności itp.³

Znacznym zainteresowaniem cieszą się testamenty powstałe w okresie przedrozbiorowym. Same tylko edycje dokumentów, dla których górną granicę stanowi wiek XVIII, są zarówno liczniejsze, jak i bardziej zróżnicowane. Obejmują najczęściej poszczególne grupy społeczeństwa feudalnego, uwzględniając przy tym aspekt geograficzny i chronologiczny. Testamenty spisane w XIX w. wypadają na tym tle mniej korzystnie. Co prawda, nie są to źródła obce i nieznanne historykom, niemniej jednak skala popularyzacji jest tu dużo mniejsza. Mamy niewiele poświęconych im monograficznych opracowań i edycji. Wyjątkiem jest trzypięciotomowe dzieło Dariusza Złotkowskiego zatytułowane *Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi* [...]⁴ zawierające ok. 460 testamentów z akt notarialnych spisanych w kancelariach częstochowskich w XIX w. Edycje pojedynczych dokumentów czy artykuły o charakterze przyczynków są wieloaspektowe i bardzo rozproszone⁵.

oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku, oprac. E. Danowska, Kraków 2011; „*Cui contingit nasci, restat mori*”. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005; *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2016. Szerzej zob.: B. Popiołek, *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.

³ Szerzej: H. Manikowska, *W poszukiwaniu źródła „totalnego”*. Najważniejsze kierunki badań nad testamentami ludności miejskiej w XIII–XVIII w., „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2020, t. 68, nr 1, s. 19.

⁴ D. Złotkowski, red., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”: testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 1, Częstochowa 2005; D. Złotkowski, red., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”: testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 2, Częstochowa 2006; D. Złotkowski, red., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”: testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 3, Częstochowa 2011.

⁵ Por. J. Bieda, *Utrata mocy testamentu w świetle ustawodawstwa obowiązującego na ziemiach Królestwa Polskiego*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2007, t. 10, s. 195–203; J. Bieda, *Niemajątkowe postanowienia w testamentach publicznych sporządzanych przez notariuszy zgierskich w latach 1825–1875*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2008, t. 11, s. 151–161; J. Bieda, *Testament – prawo a praktyka Królestwa Polskiego. W świetle akt notariuszy zgierskich w latach 1826–1875*, Łódź 2013; W.M. Kozłowski, *Spadki po Kościuszcze i jego testamenty. Na podstawie dokumentów niewydanych z archiwów amerykańskich*, Wydaw-

Testament na przestrzeni wieków podlegał funkcjonalnej metamorfozie. Znany od starożytności jako forma rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, jeszcze w średniowieczu nabrać miał charakteru religijnego, by stać się częścią *ars moriendi*. Świetnie to ujął znakomity historyk francuski Philippe Ariès, dostrzegając analogię testamentu z sakramentaliami. Za jego pomocą człowiek składał pod koniec życia „wyznanie wiary, wyjawiał grzechy i okupywał je w publicznym akcie, pisany *ad pias causas*”⁶, a „kto umierał bez testamentu, w zasadzie nie mógł być pochowany w kościele ani na cmentarzu”⁷ – pisał Ariès. Umieszczenie na długie lata w sferze *sacrum* sprawiało, iż testamenty często *a priori* traktuje się dziś jako źródło do badań nad religijnością, duchowymi aspektami przeżywania życia czy postawami wobec śmierci.

Oświecenie, niosąc ze sobą zmiany w wielu dziedzinach, przyczyniło się do przywrócenia testamentowi jego podstawowej roli. Badania wskazują, iż w II połowie XVIII w. na plan pierwszy powracała pierwotna, znana od starożytności jego funkcja jako instrumentu regulującego przekazywanie dóbr w obszarze prawa prywatnego⁸. Ważnym czynnikiem tej zmiany były realizowane w tym czasie wielkie kodyfikacje prawne, pieczętujące przesunięcie testamentu w obszar *profanum* i powodujące jego znaczne „umasowienie”.

Wychowany w tradycji oświeceniowej Ignacy Lubicz Czerwiński, galicyjski prawnik pełniący m.in. funkcję adwokata w Registraturze Kancelarii Dawnej i Nowej Tabuli Krajowej, tak pisał w jednym z pierwszych na ziemiach pol-

nictwo I. Zamecznika, Poznań 1928; M. Kupczewska, *Testament Izabeli z Poniatowskich Branickiej (3 XI 1805)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 1, s. 103–119; K. Łopatecki i M. Kupczewska, *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 4, s. 485–493; A. Moczulska, *Inwentarze, protokoły licytacji, interczy i testamenty zawarte w aktach notarialnych z obszaru Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. 22, s. 217–224; B. Sopot-Zembok, *Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku*, Pszczyna 2009; J. Stoch, *Testament Hugona Kollątaja*, „Teki Archiwalne” 1963, t. 9, s. 123–167; K. Wiszowata, *Testamenty jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne” 2009, t. 7, s. 25–38; D. Złotkowski, *Testamenty częstochowskich Żydów z lat 1834–1865 obrazem ich aktywności gospodarczej i społecznej* [w:] *Żydzi Częstochowianie. Losy Żydów Częstochowian 1945–2009*, b.d.; D. Złotkowski, *Testamenty z regionu częstochowskiego I połowy XIX wieku. Główne postulaty badawcze*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2003, t. 7, s. 247–256; D. Złotkowski, *Wbrew „cholera morbus” – dwukrotny testament doktora Adolfa Sterna (1834 i 1861) duchowym i materialnym podsumowaniem życia*, „Історичний архів. Наукові студії” 2020, t. 21, s. 33–43; D. Złotkowski, *Ostatnia odsłona życia prywatnego Polaków w XIX w. Testament jako źródło historyczne* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. J. Kita i M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2021, t. 4, s. 35–56.

⁶ P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 189.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

skich profesjonalnym poradniku dla spisujących rozporządzenie ostatniej woli (*Przewodnik testatora* z 1810 r.):

Kto czytał dawne testamenty, znajdzie w nich tę tylko najcenniejszą formę, że ojciec, mąż bądź jakiegokolwiek stanu człowiek, większą część arkusza papieru, samej tylko świętej uwadze nad duszą swoją i nad ciałem poświęca, jako to: co ona jest? w jakiej wierze chce umierać? i gdzie ciało jego powinno być pogrzebane. Ów to papier przeprasza ukrzywdzonych, odpuszcza winy nieprzyjaciółom, i z hojności w jałmużnach, nieznaney za życia, wystawiać zdaje się cnotę⁹.

„Nowoczesne” testamenty miały być pozbawione elementów, które nie służyły realizacji prawa, nie wiązały się z nim, a czasami stawały w sprzeczności. To, co nadawało testamentom tożsamość w sferze *sacrum*, miało zostać wyeliminowane lub sprowadzone do zwykłej retoryki. Testament jako „spowiedź życia” odchodził w przeszłość. W zamian oferowano konkret i przejrzystość oraz gwarancję bezpieczeństwa w obszarze prawa spadkowego. Temu też celowi służyły publikowane w całym XIX stuleciu poradniki dla piszących testament. Ich główną treścią były wskazówki, jak prawidłowo sformułować dyspozycje związane z przekazywaniem majątku, aby nie narazić swego rozporządzenia na utratę ważności.

Ów proces, który najtrafniej określić byśmy mogli mianem laicyzacji, przebiegał stopniowo, nierównomiernie i uzależniony był od wielu czynników. Niewątpliwy wpływ na jego kształt musiały wywrzeć zmiany zachodzące w obszarze administracyjno-prawnym, a w szczególności recepcja notariatu. Te na wskroś awangardowe dla ówczesnych mieszkańców ziem polskich zjawiska wpłynęły też na warstwę narracyjną źródła. Wszak walor i forma testamentów, o których pisał krytycznie Czerwiński, wynikały w dużej mierze z ich pozaprawnych funkcji. Celem niniejszego artykułu będzie zatem próba odpowiedzi na pytanie, jaki obraz religijności wyłania się z tego źródła w okresie, w którym podlegało ono radykalnym przemianom. Podstawą rozważań będzie analiza testamentów spisanych na obszarze Galicji w okresie 1772–1918. W ciągu całego XIX stulecia sporządzano je przed reprezentantami miejscowej władzy (np. urzędnikami gromadzkimi) w samych urzędach, zeznawano w sądach lub prywatnie w obecności świadków, a w II połowie XIX w. przed notariuszem. W ten sposób kształtował się niejednolity sposób narastania testamentów w rejestraturach wielu urzędów, co sprawia, że jako źródło historyczne są one dzisiaj rozproszone w zespołach archiwalnych o różnej proveniencji¹⁰.

⁹ I. Czerwiński, *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi w dwóch częściach złożone jak i o czym testament pisać się powinny*, Lwów 1810, s. 1–2.

¹⁰ Nawet w obrębie jednej proveniencji spotkać można różne formy tego źródła sankcjonowane prawnie. Dzisiaj owocuje to znacznym rozproszeniem rozporządzeń ostatniej woli, które spotykamy zarówno w aktach sądowych (por. zbiory testamentów, akta spraw spadkowych, akta

Co najmniej do końca I połowy XIX stulecia proces ten odbijał zjawisko stanowości społeczeństwa galicyjskiego. Podziały na testamenty chłopskie, szlacheckie, mieszczańskie, obserwowane na przykładzie licznych edycji dokumentów staropolskich, w wielu wypadkach zachowały swoją aktualność dzięki charakterowi sądownictwa galicyjskiego również noszącego znamiona stanowości.

Uwzględniając tę złożoną sytuację, kwerendą objęliśmy różne formy testamentów (holograficzne, allograficzne i notarialne) znajdujące się w zasobach archiwów Polski (Kraków¹¹, Rzeszów¹², Przemyśl¹³) i Ukrainy¹⁴ – łącznie około 2 tys. dokumentów. Ponieważ granice Galicji w latach 1772–1918 ulegały modyfikacjom, zasięg geograficzny ograniczyliśmy do wersji terytorialnej, jaką prowincja ta przyjęła w II połowie XIX w. (po włączeniu terenów Rzeczypospolitej Krakowskiej). Spośród grup ludności zamieszkującej Galicję największą reprezentację w tych materiałach mieli przedstawiciele obrządku rzymskokatolickiego. Dokładny udział pozostałych obrządków katolickich trudno oszacować. Niezbyt liczne były natomiast dokumenty spisane przez mieszkańców wyznania mojżeszowego i pozostałych. To też zaważyło, że nasze wnioskowanie ograniczyliśmy do badań nad religijnością szeroko rozumianej ludności katolickiej.

Pomimo iż w XIX w. testament opuszcza sferę *sacrum*, pierwiastek religijny może być dostrzegalny w różnych miejscach narracji, np. za pośrednictwem użytych formuł. W poszukiwaniu symptomów religijności posłużymy się analizą jakościową treści na dużej liczbie danych, takich jak:

- pojedyncze słowa, zwroty i formuły o zabarwieniu religijnym,
- podejmowane działania (zapisy, legaty, fundacje mszalne; dyspozycje dotyczące pochówku i ceremonii pogrzebowej),
- opisywane zachowania, a zwłaszcza autorski komentarz wyrażający stosunek testatorów do spraw religii i wartości moralnych.

hipoteczne), aktach tabuli krajowej (*Liber testamentorum*); aktach miast (księgi testamentów), aktach notarialnych i in.

¹¹ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Akta notariusza Floriana Chojnackiego w Krakowie 1810–1816; tamże, Akta notariusza Andrzeja Makarewicza w Krakowie 1810–1818; tamże, Akta notariusza Wojciecha Olearskiego w Krakowie 1810–1842; tamże, Akta notariusza Antoniego Szałowicza w Krakowie 1814–1816; tamże, Akta notariusza Filipa Jendla w Liszczach 1886–1895.

¹² Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: APRz), CK Sąd Obwodowy w Rzeszowie 1784...1936 (dalej: SORz), zespół 18.

¹³ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APPm), Akta miasta Leżajska 1405...1944, sygn. 14 (Księga testamentów 1810–1849); tamże, CK Sąd powiatowy w Mielcu 1899...1925; tamże, CK Sąd powiatowy w Nisku 1864...1963; tamże, Akta notariusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu 1875–1885.

¹⁴ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej: CPAH), Tabula krajowa m. Lwowa (dalej: TKL): f. 166, op. 1, spr. 5201–5293 (*Libri testamentorum*).

Pierwszy (*schemat 0*) wywodzi się z wielowiekowej tradycji *sacrum*. Jeszcze u Ariësa znajdujemy wzmiankę, iż co najmniej do połowy XVIII w. testament tworzyły dwa wyodrębnione bloki tematyczne: jeden zawierał wątki i klauzule religijne, drugi podział spadku. Wyraźne występowanie bloku pierwszego, będącego obszernym wyznaniem wiary, uznaliśmy za cechę typową dla *schematu 0*. Jak się okazuje, testamenty spisane według tego wzorca spotykamy nawet pod koniec tego stulecia, a wyjątkowo również później. Taki charakter ma rozporządzenie ostatniej woli szlachcianki Katarzyny Radzikowskiej z 1791 r., w którym kontekst religijny wyraźnie dominuje nad prawnym. Zacytujmy fragment początkowy:

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Ja Katarzyna z Buynowskich Radzikowska z nieskończonej Boga Wszechmogącego dobroci, będąc na wyobrażenie jego rozumnym stworzona człowiekiem, nieśmiertelną obdarowana duszą, krwią przenajdroższą Syna Bożego Jezusa Chrystusa odkupioną i darami Ducha przenajdroższego oświeconą, przez Chrzeszt Święty do wiary [świętej] katolickiej powołaną, w teje wychowaną i do tego czasu w niej przy najświętszej Pana Boga Wszechmogącego opatrzności utrzymaną (za co mu wieczna cześć i chwala przez nieskończone wieki niechaj będzie). Ja to wyznaję przed całym niebem i ziemią, iż cokolwiek Kościół [Święty] Rzymskokatolicki wierzy, trzyma, uczy i do wierzenia podaje, żem [we] wszystko przez całe życie moje wierzyła, trzymała i zachowała i tak do reszty dni moich żyć i umierać pragnę poddając się we wszystkim pełnić przykazania Boże i kościelne, aż do ostatniego tchu życia mojego, zgadzając się oraz z wolą Pana Boga, tak umierać chcę. – Duszę tedy moją krwią przenajdroższą zbawiciela mojego Pana Jezusa Chrystusa odkupioną, w ręce Jego przenajdroższe, a mizerne ciało jako z ziemi stworzone teje ziemi oddając do dalszego rozporządzenia przystępuję.

Biorę sobie najprzód na uwagę [dobro] duszy mojej, które zawisło na tym prawie i przykazaniu boskim, będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca i sił twoich, a bliźniego twego jako siebie samego, przeto pragnąc zbawić duszę moją kocham Cię Boże mój nad wszystko stworzenie z całego serca mojego i z całych sił moich, serdecznie ubolewam i przepraszam Cię Boże mój za wszystkie niedoskonałości moje, żem Cię w całym życiu moim doskonale nie kochała. – Przepraszam i wszystkich bliźnich moich, przyjaciół i nieprzyjaciół, których w całym życiu moim jakimkolwiek sposobem uraziła i szczerze nie kochała. – Darujcie mi to dla miłości Pana Boga, jako i ja wam wszystkim daruję i odpuszczam¹⁵.

Testamenty o podobnej ekspresji uczuć religijnych uznaliśmy za typowy przykład *sacrum*. Odnajdujemy w nim nie tylko zestaw odwołań do Boga, przyjmujący kształt „spowiedzi z życia pobożnego chrześcijanina” ale także pozostałe elementy – zadośćuczynienie i jałmużnę:

Z rzeczy zaś moich własnych pozostających się jako to bielizny i sukien, które w bardzo małej liczbie szczupłą wnoszą wartość tenże wielmożny ksiądz Radziejowski wszystko podług własnej swej woli ubogim sierotom, potrzebującym wdowom znikąd wsparcia niemającym rozdał¹⁶.

¹⁵ APRz, SORZ, sygn. 531, k. 23.

¹⁶ Tamże.

Dyspozycja spadkowa pełni rolę drugorzędną (zajmuje nawet proporcjonalnie mniej miejsca niż cytowane wcześniej wyznanie wiary). Sprawia to wrażenie, jakby testator rozporządzał swoim majątkiem niejako „przy okazji”, a sam testament staje się rodzajem rozliczenia z pobożności. Warto też podkreślić, że przedmiotem samej dyspozycji spadkowej (pomijając cytowane wyżej bieliznę i suknie) była kwota 4 tys. złotych polskich, które testatorka postanowiła „zainwestować” w życie wieczne:

Trzy tysiące złotych polskich pomienionemu Jaśnie Wielmożnemu księdzu Stanisławowi Radziejowskiemu wieczyście daruję, z obligacją, aby pamiętać o duszy mojej. Czwarty zaś tysiąc złotych polskich aby na pogrzeb ciała mego, Msze Święte i ubogich¹⁷.

Drugi z prezentowanych – *schemat A* – również charakteryzuje dwudzielna budowa, jednak nie narzuca to całemu dokumentowi charakteru *stricte* religijnego. Część pierwsza pełni rolę wstępu, zawiera większą kumulację odwołań do Boga niż reszta narracji, jednak nie stanowi ani wyznania wiary, ani formy rozliczenia ze stwórcą. Jest też znacznie skromniejsza, przywołując na myśl nieco bardziej rozbudowaną inwokację, zresztą dość schematyczną i powielaną w wielu dokumentach:

Ja Mikołaj Pusz będąc słaby na ciele, lecz zdrowy na zmysłach, zaprosiwszy w dom mój uczciwe prawo wysockie, takie fortunki od Boga mi powierzonej czynię rozporządzenia. Najprzód duszę moją, jako od Boga swój początek mającą jemu oddaję, ciało zaś, gdy mię Bóg podłóg wyroków swoich powoła, ziemi, które aby zwyczajem chrześcijańskim było pochowane przy kościele wysockim farnym obliguję...¹⁸.

W odróżnieniu od poprzedniego schematu podmiotowa jest tu część druga, zawierająca dyspozycje związane z wyznaczeniem spadkobierców, przekazaniem dóbr, czy szerzej – wyrażenie woli testatora.

Dla *schematu B*, który już w pierwszej połowie XIX w. zdobywał coraz większą popularność, typowe było rozproszenie zwrotów o charakterze religijnym w różnych miejscach narracji. Podkreślały one światopogląd testatora, miały uświęcić i sakralizować jego wolę. Konstrukcja tych zwrotów charakteryzowała się odwołaniem do woli Bożej (poprzez użycie imienia Boga, Jezusa, rzadziej Maryi czy Ducha św.). Najczęściej też wyrażały one podporządkowanie woli Bożej, uznanie Boga za sprawcę wszechrzeczy, udzielenie błogosławieństwa (...*jeżeli mi Bóg nie pozwoli, ...z woli Boga Wszchemmogącego, ...jeżeli Pan Bóg da, ...jak Bóg przykazał, ...gdy mnie Bóg zabierze z tego świata, ...jeżeli mnie Pan Bóg przywróci do pełnego zdrowia, ...gdyby mnie Pan Bóg powołał,*

¹⁷ Tamże.

¹⁸ J. Łosowski, *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, Lublin 2016, s. 377.

... *błogosławieństwem Najwyższego Boga, ...niech Pan Bóg dopomaga i błogosławi..., niech [...] Pan Bóg błogosławi, ...oddając Panu Bogu, ...z wyroków Boskich, ...będąc od Pana Boga c horobą złożony, ...od Boga mi powierzonej, ...polecam się w rany Jezusowe*). Typowym przypadkiem było przybranie Boga na świadka przez odwołanie do symboliki krzyża (...*podpisuję się znakiem Krzyża świętego*). W każdym razie nie obserwujemy tu, jak w dwóch poprzednich schematach, wyraźnego wyodrębnienia się części o charakterze typowo religijnym.

Bez wątpienia najbardziej charakterystyczną z formuł używanych w testamentach była inwokacja, która w większości przypadków stanowiła odniesienie do św. Trójcy („W imię Trójcy Przenajświętszej”, „W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen”). Obecność inwokacji nie była w sposób szczególny powiązana z którymś ze wspomnianych wyżej schematów (0-A-B), nie stanowiła też warunku *sine qua non* dla ważności ani skuteczności testamentu. Liczne dokumenty, zwłaszcza pochodzące z kancelarii notarialnych, obywały się bez tej formuły. Można przypuszczać, iż jej użycie było przejawem religijnego wychowania testatora (swoistym nakazem obyczajności) lub manifestowało życiowe *credo*, natomiast w późniejszym okresie została sprowadzona wyłącznie do roli skostniałego zwrotu o charakterze estetycznym, stosowanego na masową skalę. W zależności od okoliczności spisania aktu mogła ją poprzedzać znana z dokumentu notarialnego komparycja lub rodzaj zmodyfikowanej intytulacji. Praktyka ta w dużej mierze determinowana była formą testamentu (czy zeznanie następowało przed pisarzem ksiąg miejskich, notariuszem, czy miało postać dokumentu spisanego własnoręcznie):

Działo się w domu własnym Mariana Raroga na przedmieściu Podzwierzyniec zwanym pod nr. kons[krypcyjnym] 347 dnia 5 grudnia 1826 roku.

W imię świętej i nierozdzielnej Trójcy, Ojca, Syna i Ducha Świętego Amen.

Ja niżej ręką własną przez znak Krzyża świętego podpisany¹⁹

lub:

Będąc ja Jędrzej na ciele słaby, ale przy zdrowym rozumie, czynię ostatnie moje rozporządzenie z moim wszystkim ruchomym i nieruchomym majątkiem w następujący sposób na dniu 10 grudnia 1832 w domu własnym przy uproszonych świadkach i tak zaczynam:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen²⁰.

albo:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Ja Janek Czerkiewicz, profesji szklarz, lat dwadzieścia cztery, syn Jonasza i Franciszki Czerkiewiczów

¹⁹ APPm, Akta miasta Leżajska, sygn. 14, s. 36.

²⁰ APPm, Akta miasta Leżajska, sygn. 14, s. 69.

obywateli kazimierskich zdrowy na umyśle choć słaby na ciele, pamiętając przeto com winien Bogu Wszchemogącemu, Stworzycielowi, ale oraz wdzięcznym będąc dobrodziejom moim takowy czynię testament – czyli ostatniej woli mej dyspozycję²¹.

O ile dokumenty zeznawane przed osobami bądź urzędami o charakterze publicznym objęła uniformizacja, od testamentów własnoręcznie spisanych zwykliśmy oczekiwać większej indywidualizacji. Jednak większa swoboda wymagała od testatora znajomości prawa spadkowego, a z tym bywało już różnie. W XIX w. spopularyzowały się rozliczne podręczniki pisania listów (w szczególności korespondencji z władzami administracyjno-sądowymi) oraz różnych form dokumentacji urzędowej. Osobne miejsce poświęcały one testamentom, drukując obok komentarzy i porad, jak je redagować, również gotowe wzorce lub przykładowe akty ostatniej woli. Miały one pomóc i zapewne stanowiły rodzaj inspiracji dla części testatorów. Musiały też zdobyć sporą popularność, skoro na jednym z nich spotykamy pieczęć kancelarii parafialnej²². Publikowane w tych poradnikach przykładowe wzorce testamentów adresowane do osób chcących spisać taki dokument samodzielnie w większości były zlaicyzowane i pozbawione inwokacji oraz innych formuł religijnych. Jeszcze u Czerwińskiego, który w dziele z 1810 r. umieścił aneks zawierający 8 wzorców, każdy rozpoczynała formuła „W imię Ojca i Syna i Ducha s. Amen”²³. Niecałe sto lat później identyczną inwokację spotykamy w broszurze Andrzeja Madejskiego adresowanej do ludności wiejskiej – *Jak układać testament na wsi*, wydanej w 1905 r. (powtórzonej w formie artykułu w 1908 r.)²⁴. Popularny poradnik Henryka Cederbauma z 1903 r. jako przykład zamieścił testament Edwarda Pawła Czabana – przedsiębiorcy i filantropa zmarłego w 1897 r. w Warszawie²⁵. Dokument ten również zawierał inwokację podobnej treści. Natomiast drukowane od blisko połowy XIX w. w kilku wydaniach: *Nowy sekretarz powszechny...* w opracowaniu M. Korzeniowskiego (m.in. 1843, 1858)²⁶, czy późniejszy *Najnowszy sekretarz...* (1862, 1870, 1880, 1887)²⁷ zawierające obok schematów

²¹ ANK, Akta notariusza Wojciecha Olearskiego w Krakowie, sygn. 3, n. 42 (1813 rok).

²² Por. L. Bobiński, *O testamencie i o pisaniu testamentu*, Warszawa 1901.

²³ I. Czerwiński, *Przewodnik testatora...*, s. 155–202.

²⁴ A. Madejski, *Jak układać testament na wsi*, Kraków 1905; tenże, *Jak układać testament na wsi*, „Gospodarz. Kalendarz wydawnictwa imienia Tadeusza Kościuszki na rok pański 1908”, Kraków 1908, s. 43–48.

²⁵ H. Cederbaum, *Jak napisać testament własnoręczny*, Warszawa 1903, s. 176–182.

²⁶ [M. Korzeniowski, X. Osiński], *Nowy sekretarz powszechny, czyli książka podręczna dla osób każdego stanu zawierająca wzory listów we wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia*, Wrocław 1843 [kolejne wydanie: Berlin 1858].

²⁷ *Najnowszy sekretarz czyli podręczny przewodnik pisania listów, próśb, kontraktów i innych korespondencji w różnych przedmiotach*, Warszawa 1862 [kolejne wydania: 1870, 1880, 1887. Wydanie z 1891 r. nie zawierało informacji o redagowaniu testamentów].

wielu pism urzędowych również przykłady testamentów – były jej pozbawione. O religijnej inwokacji w przypadku testamentów nie było też mowy w pracach Leonarda Bobińskiego – *O testamencie i o pisaniu testamentu* (Warszawa 1901)²⁸ oraz *Listowniku 267 wzorów na listy wszelkiego rodzaju i w każdej potrzebie życia* (Mikołów–Częstochowa 1912)²⁹.

Wszystkie wspomniane wyżej poradniki kładły za to nacisk na zgodność testamentu z prawem spadkowym. Co ciekawe, niektóre z nich zawierały też zestawy słów, jakich należało użyć w testamentach, aby stały się bardziej czytelne. Elementy, które wcześniej zaliczyliśmy do sfery *sacrum*, właściwie w nich nie występowały. Autorzy zalecali, aby inwokację zastąpiły dwa najpopularniejsze motywy będące uzasadnieniem rozporządzenia – obawa przed bliską śmiercią lub chęć zapobieżenia sporom rodzinnym:

Czując zbliżającą się ostatnią mą chwilę, postanowiłem majątkiem moim rozporządzić w następujący sposób: Rozporządzenia te jako ostatnią moją wolę uważane być mają³⁰.

lub:

Aby po śmierci mojej nie powstały niezgody i spory o spadek, z własnej woli i po spokojnej rozwadze, czynię następujące rozporządzenia które za ostatnią moją wolę uważane być mają³¹.

Zjawiska opisane wyżej w ciągu całego stulecia ulegały modyfikacji, a formularze (0-A-B) przenikały się wzajemnie, prowadząc do wytworzenia schematów pośrednich. Czynnikiem modyfikującym była zamożność i stan testatora. Dość szybko (jeszcze na przełomie XVIII i XIX w.) zanikowi uległ *schemat 0*, zaś w II połowie XIX w. coraz powszechniejsza stała się forma zlaicyzowana, niemal całkowicie wolna od zwrotów religijnych. Było to niewątpliwie wynikiem biurokratyzacji tej przestrzeni m.in. pod wpływem modernizacji organów sądownictwa. Zmianie ulegała też mentalność społeczeństwa, które w dobie powłaszczeniowej widziało w testamencie instrument mogący uchronić gospodarstwo przed rozdrobieniem (w wyniku działań beztestamentowych).

Szlachta, ziemiaństwo, wyższe duchowieństwo stanowiły rodzaj enklawy, w której testament przez długi czas reprezentował cechy *sacrum*. Wyrazem tego było charakterystyczne dla tej warstwy społeczeństwa stosowanie *schematu 0* jeszcze pod koniec XVIII w. Oczywiście nie było to zjawisko trwałe i nie przetrwało zderzenia z przemianami w sądownictwie galicyjskim. Zresztą nie był to też schemat jedyne (część testamentów szlacheckich z tego okresu reprezentowała *schemat A*), niemniej jednak tak konsekwentnego podziału na część

²⁸ L. Bobiński, *O testamencie i o pisaniu testamentu*, Warszawa 1901.

²⁹ *Listownik 267 wzorów na listy wszelkiego rodzaju i w każdej potrzebie życia*, Mikołów–Częstochowa 1912.

³⁰ *Najnowszy sekretarz...* 1880, s. 365.

³¹ Tamże, s. 366.

religijną i prawną, przy znacznym rozbudowaniu tej pierwszej, nie spotkałem w testamentach innej proveniencji. Było to zapewne dziedzictwo kultury szlacheckiej, przypominające znany z okresu jej rozkwitu zwyczaj pogrzebowy określany mianem *pompa funebris*. Z czasem jednak dostrzegalne stało się stopniowe zdystansowanie, co widać na przykładzie ewolucji, jaką przeszły części wstępne testamentów. Poniżej w porządku chronologicznym zestawiliśmy przykłady typowe dla tej grupy:

Testator Józef Kierski³², biskup przemyski (1782)

W imię Trójcy przenaajsświętszej Ojca, Syna i Ducha świętego Amen. W upływającym roku z dobroci i miłosierdzia Boskiego siedemdziesiątym siódmym życia mego, czując się być na siłach osłabionym na umyśle jednak zupełnie i doskonale zdrowym, a nie będąc pewnym dnia ani godziny rozłączenia duszy i z ciałem moim, tę wczesną co do duszy, ciała i fortuny z opatrności Boskiej mi udzielonej postanowiłem uczynić dyspozycję, czyli ostatniej woli mej testament, a najprzód duszę moją drogą krwią Chrystusa Pana i Zbawiciela mego odkupioną, oddaję w ręce Stworzyciela mego za wszystkie łaski, tak przyrodzone jako nadprzyrodzone najmocniejsze podziękowanie czynię, wszystkie artykuły wiary ś[więtej] katolickiej przez Chrystusa objawione od Kościoła Katolickiego podane i homiliami tegoż Kościoła utwierdzone, wyznaję, a próbuję i w teje samej wierze jako urodzony, wychowany do ostatniego tehu życia mego żyć i umierać pragnę wszystką nadzieją zbawienia mego i łaski ostatecznej pozyskania w jednym miłosierdziu boskim i nieskończonych zasługach Jezusa Chrystusa pokładam. Abym w każdym z tych ostatnich momentach życia mego najgorętszą miłością pałać ku Stwórcy mojemu i wszystkie natężenia serca i woli mojej jedyną Boga miłością tchnące mieć pragnę oświadczając się przed Stwórcą moim i wszelkim stworzeniem; że nic więcej ich tylko pana Boga mego w Trójcy świętej jedynego nade wszystko z całego serca, duszy i sił moich kocham i po nieskończone wieki kochać pragnę, a w nagrodę niedostarczającego afektu mego wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, najukochańszej Matki Jego Najświętszej Maryi i wszystkich sług Boskich jednym z największych grzesznikiem za wszystkie całego życia mego grzechy i niedoskonałości, myślą, mową – uczynkiem lub opuszczeniem popelnione z całego serca dla jednej miłości boskiej żałuję i nimi się brzydzę i w nagrodę obrażonego majestatu nieskończone zasługi Zbawiciela mego ofiaruję³³.

Testator Krzysztof Dłużewski (1802)

W imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen. Ja niżej wyrażony, zdrowy będąc na umyśle, lubo słabością złożony na ciele, znając najwyższych wyroków rozporządzenie, iż rodzący się każdy człowiek umierać koniecznie musi, a zwłaszcza nie zostawiając żadnego potomstwa, takowe ostatnie majątku mego całkowitego nieruchomego i ruchomego oraz wszystkich sprzętów śmiercią moją pozostałych, tudzież przyszłego pogrzebu ciała mego i ratunku duszy mojej, ile umierając po chrześcijańsku w wierze katolickiej, czynię [...] ³⁴.

³² Józef Tadeusz Kierski z Kiekrza herbu Jastrzębiec (1706–1783) – biskup przemyski, kanonik poznański i łączycy, sekretarz wielki koronny 1759–1763, sufragan poznański 1736–1768. Uczestnik konfederacji barskiej, odznaczony Orderem Orła Białego (1760).

³³ CPAH, TKL, sprawa 5212, s. 11–19. Zob. też: tamże, sprawa 5201, s. 96 i n.

³⁴ CPAH, TKL, sprawa 5292, s. 19.

Testator Ksawery Prek (1850)

Będąc na umyśle zupełnie zdrowym – czując się zaś na siłach osłabionym, nie wiedząc zaś momentu w którym by mnie Najwyższy Stwórca do siebie powołać raczył – za życia następujące ostatniej woli mojej czynię rozporządzenie³⁵.

Testator Maurycy Szymanowski, właściciel dóbr (1878)

Nie wiedząc ani dnia, ani godziny kiedy wyroki Stwórcy Najwyższego z tego doczesnego powołają mnie życia, chcąc wszelkie powody do sporów o podział majątku jakie by między liczną rodziną, którą mnie Bóg przedwieczny pobłogosławić raczył, następujące na wypadek mej śmierci ostatniej mej woli czynię rozporządzenie³⁶.

Testator Hieronim księżę Lubomirski (1884)

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Niżej podpisany będąc zupełnie na ciele i umyśle zdrowym a nie mogąc przewidzieć wyrok[u] Najwyższego, rozporządza majątkiem swoim jak następuje [...] ³⁷.

Nieco inaczej kwestie te wyglądały w testamentach chłopskich. W materiałach spisanych po 1772 r. nie udało się znaleźć dokumentów przypominających *schemat 0*. Wśród testamentów chłopskich opracowanych przez Janusza Łosowskiego znajdujemy jednak od XVI w. również takie, których budowa jest wyraźnie dwudzielna, aczkolwiek bardziej nawiązuje do *schematu A* ewentualnie pośredniego między *0* i *A*³⁸. Testamenty chłopskie z tego okresu rzadko były sporządzane własnoręcznie. Ostateczny kształt był więc kompromisem między testatorem a urzędnikiem notującym zeznanie i najpewniej wyrażał jego erudycję; on też narzucał raczej surowy wzorzec dokumentu.

Jeśli założymy, że praktyki i wzorce testowania płynęły w dół hierarchii społecznej, nie można wykluczyć, że testamenty chłopskie w jakiejś części mogły być inspirowane szlacheckimi. Z wielu względów nie mogły stanowić ich oczywistej kopii, stąd nieporównanie skromniejszy charakter owej duchowej obudowy. Jak widać chłopci nie manifestowali swojej religijności w sposób tak wylewny, dlatego jeszcze w okresie przedrozbiorowym spopularyzował się wśród nich *schemat A*, a po 1772 r. obserwujemy na równi dokumenty reprezentujące *schematy A* i *B*. Taki stan przetrwał co najmniej do połowy XIX stulecia, kiedy to zaczęły ulegać sekularyzacji.

Ogólnie należy zauważyć, że dokumenty chłopskie obok skromności w wyrażaniu uczuć religijnych cechował niekiedy skrajny schematyzm. W II połowie XIX w. przewagę zaczyna zdobywać *schemat B*, a nierzadko jedyną

³⁵ APRz, SORz, sygn. 520.

³⁶ APRz, SORz, sygn. 533, s. 22–39 [testament Maurycego Szymanowskiego, właściciela dóbr].

³⁷ APRz, SORz, sygn. 33.

³⁸ J. Łosowski, dz. cyt., s. 17 – testament Matysa Motłocha z Krowodrzy (1589 r.).

formułą religijną staje się inwokacja. W okresie tym testament chłopski podlega dalszej ewolucji. Z jednej strony, nieznanomość pisma, z drugiej, zaangażowanie w procedury spisywania testamentów zarówno notariuszy, jak i innych pracowników sądownictwa doprowadziły do stopniowej eliminacji czynnika religijnego z formularza. Zwroty o charakterze religijnym, jeśli się pojawiały, sprowadzone zostały do kilku formułek powtarzanych i identycznych dla całych serii testamentów spisanych przed jednym urzędem. O ile jeszcze w I połowie XIX w. manifestowanie religijności poprzez dobór słownictwa można uznać za część niepisanej konwencji wyrażającej *bon ton*, w okresie późniejszym jest to już zjawisko rzadkie i wynikające raczej z powielania gotowego wzorca estetycznego znanego np. pisarzowi pokątnemu lub urzędnikowi. Należy też wspomnieć, iż w istniejących na prowincji od 1859 r. kancelariach notarialnych rozporządzenia ostatniej woli spisywano z pominięciem jakichkolwiek formuł religijnych, szczególnie że chłopci korzystali tam z formy protokolarnej. Dla testamentów w wydaniu chłopskim kluczowy staje się podział majątku oraz realizacja prawa spadkowego i dotyczy to nawet dokumentów spisanych własnoręcznie (zob. ryc. 1).

Jeśli testament chłopski był obszerniejszy, to w warstwie narracyjnej stawał się bardziej egodokumentalny niż nawiązujący do *sacrum*. Powyższe rozważania zilustrujemy przykładami formuł wstępnych z akt sądów powiatowych spisanych pod koniec XIX w.

Testament Jana Krzysia z Zalesia (1896)

Ponieważ żaden człowiek nie wie kiedy ostatnia godzina jego życia wybije, ja niżej podpisany będąc na siłach osłabiony lecz na umyśle zupełnie zdrowy, czując się że mnie niebawem Najwyższy powoła do zdania rachunku z mego życia, lecz po dobrej rozwadze umyśliłem z moim majątkiem jaki dotychczas posiadam zrobić ostatniej mojej woli ostatnie rozporządzenie w następujący sposób³⁹.

Testament Tomasza Dula z Jaty (1898)

Ponieważ Pan Bóg stwórca nieba mnie oznaczył granice, kres życia mojego, zatem kto się rodzi to i umierać musi, przeto i ja czując się być na siłach osłabionym a na umyśle zupełnie zdrowym [...] ⁴⁰.

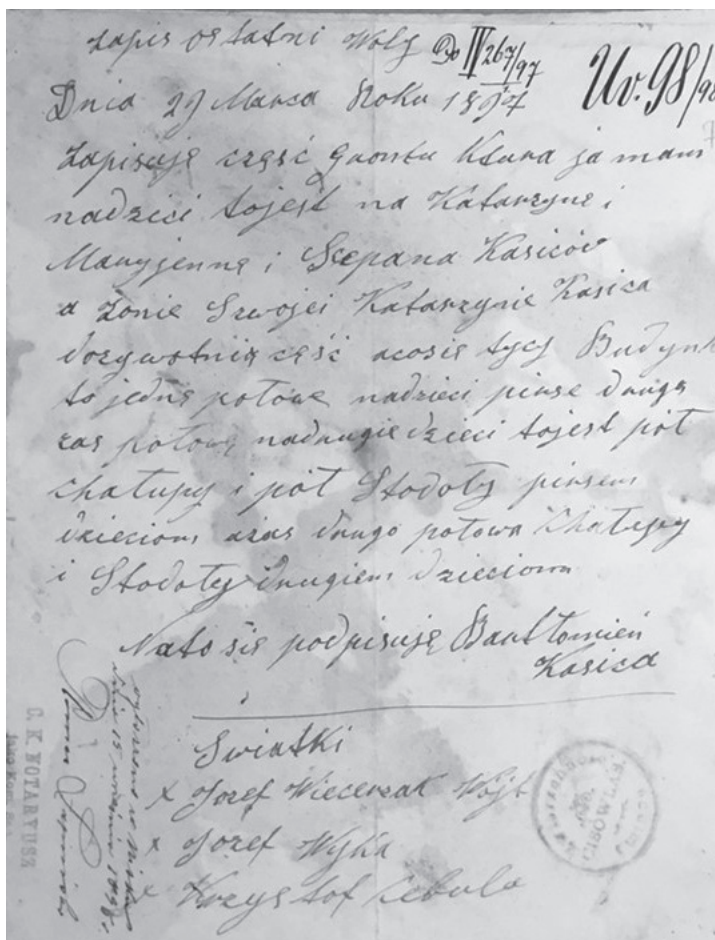
Testament Łukasza Tabora z Jeżowego (1898)

Z woli Pana Boga jestem na ciele osłabiony a na umyśle zdrowy, czynię ostatniej woli rozporządzenie moje [...] ⁴¹.

³⁹ APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2235, s. 92.

⁴⁰ APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2235, s. 89. Por. tamże, s. 11, 26, 27, 40.

⁴¹ APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2235, s. 18.



Ryc. 1. Testament własnoręczny Bartłomieja Kasicy z 1897 r.

Źródło: APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2235, s. 78.

Testamenty mieszczan wykazywały wiele cech wspólnych zarówno dokumentom chłopskim, jak i szlacheckim. O ewentualnym przesunięciu akcentów decydowało miejsce testatora w hierarchii społecznej, zamożność oraz rodzaj ośrodka miejskiego, z którym był związany. Częściej też niż w przypadku ludności chłopskiej spotkać tu można testament własnoręczny. W I połowie XIX w. większość testamentów mieszczan reprezentowało *schemat A*, który spotykamy nawet w dokumentach notarialnych. To ostatnie dotyczyło kancelarii departamentu krakowskiego z czasów Księstwa Warszawskiego, gdzie notariat funkcjonował już od 1810 r. Na pozostałych obszarach Galicji najpowszechniejszą praktyką pozostawał wpis do akt miejskich. Poniżej zestawiamy przykłady

wstępów z odległych od siebie Krakowa i Leżajska. W pierwszym przypadku testament pochodził z kancelarii notarialnej, a testator sporządził go własnoręcznie, w drugim zeznanie zostało odebrane w domu niepiśmiennej mieszkanki Leżajska.

Testament Wojciecha Mączyńskiego, kupca krakowskiego (1810)

Niech będzie pochwalony Pan nasz Jezus Chrystus na Wieki Wieków Amen. Ja Wojciech Mączyński kupiec obywatel krakowski na ciele i zmysłach zupełnie zdrowy mając w pamięci wyrok Boski iż kto się rodzi umierać musi [podkr. SK] wczesne niniejsze ostatniej woli mojej testamentowej czynię rozporządzenie. Naprzód wyznaję, iż jakem się w wierze świętej rzymskiej katolickiej rodził, tak w niej umierać pragnę zebrząc Miłosierdzia Boskiego przez przyczynę Najświętszej Panny Marii, świętego Anioła Stróża i Wszystkich Świętych Patronów i Patronek moich, osobiście do których w życiu moim miałem nabożeństwo, aby mi raczyli uprosić odpuszczenie grzechów moich, szczęśliwy ostatni zgon i zbawienie duszy mojej. Ciało moje jako z ziemi swój początek wzięło, ziemi oddaję⁴².

Testament Magdaleny Tupajskiej, wdowy z Leżajska (1820)

Działo się w Leżajsku a mianowicie w domu Magdaleny Tupajskiej, wdowy pod nr konspiracyjnym 232, dnia 16 marca 1820.

W imię Świętej i Niepodzielnej Trójcy, Ojca, Syna i Ducha świętego Amen. Niżej podpisana będąc od Pana Boga Wszechmogącego na ciele chorobą złożoną, lecz na umyśle zdrowa, jednak pamiętając na wyrok Boski, że kto się rodzi umierać musi [podkr. SK], najprzód duszę moją nieśmiertelną tę oddaję w ręce Bogu Wszechmogącemu, ciało zaś ziemi, tylko aby było pochowane podług obrządku chrześcijańskiego na wyznaczonym miejscu fary leżajskiej, za staraniem dziatków moich, których pozostałym moim szczupłym majątkiem tak podzielam [...]⁴³.

Pomimo dystansu dzielącego obu testatorów podobieństwo jest wyraźne. Tak samo wybrzmiewały wątki religijne w przywołanym wcześniej fragmencie testamentu szlacheckiego Krzysztofa Dłużewskiego (1802) wpisanym do akt Tabuli Krajowej. Zjawisko to można uznać za wyraz szerszej konwencji obowiązującej w tym okresie i obejmującej nie jedną, a kilka grup ówczesnego społeczeństwa. W II połowie XIX w. testament mieszczkański, podobnie jak pozostałe, podlega stopniowej laicyzacji⁴⁴.

Ad pias causas

Elementem nierozzerwalnie związanym z testamentami były pobożne legaty na cele religijne i dobroczynne. Gest taki wymagał odpowiedniego statusu, toteż nie każdy mógł sobie na niego pozwolić. Zjawisko to osiągało więc zróż-

⁴² ANK, Akta notariusza Floriana Chojnackiego, sygn. 1 (n. 24) [testament własnoręczny].

⁴³ APPm, Akta miasta Leżajska, sygn. 14, s. 14.

⁴⁴ Por. APPm, Akta notariusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu, sygn. 1, l.rep.154.

nicowane rozmiary. U jego podłoża znajdujemy zapewne chęć realizacji chrześcijańskich ideałów, będących ważną częścią poczucia religijności, choć różnie pojmowanej. W testamencie Piotra Porczyńskiego z 1686 r. czytamy:

Że zaś fortunę moją, którą z rąk Boskich mam, na *suffragia*⁴⁵ za duszę moją a nie na sukcesorów i krewnych moich ordynuję, proszę wszystkich ichmościów krewnych moich, żeby to krwie swojej darowali, i mię za złe nie mieli bo nie mając tak bliskiego, który by po śmierci mojej o moją starał się duszę, sam przy dobrym baczeniu zostając duszy mojej radbym najlepiej uczynił⁴⁶.

Podobnie brzmiące zapisy religijne, jak ten pochodzący jeszcze z XVII w., spotykamy w testamentach wszystkich grup społeczeństwa galicyjskiego i w każdym okresie, najliczniej jednak pod koniec XVIII w. Najprostszy mechanizm polegał na opłaceniu mszy za duszę testatora. Wariantów było wiele, od jednorazowych nabożeństw po cykliczne, odprawiane corocznie, skończywszy na fundacjach mszalnych, które mogły generować zyski przeznaczane na niemal wieczyste modły. Nie sposób przy tej okazji uciec od analogii średnio-wiecznego odpustu, początkowo ich celem było skrócenie mąk czyścicowych i jak najszybsze połączenie ze stwórcą.

W testamentach chłopskich korzystano z tego zapisu bardzo oszczędnie. Końcem XVIII w. chłopci, choć przyświecała im zapewne ta sama motywacja, mieli świadomość, że nie dorównają pod tym względem zamożniejszym grupom społecznym, w szczególności szlachcie. Fundusze, które nań przeznaczano, miały pochodzić ze sprzedaży ruchomości lub inwentarza żywego. Przeważnie też łączono te dyspozycje z organizacją pochówku:

Testator Aleksander Pelc z Czarnej k. Łańcuta (1774)

syn mój powinien mnie pogrzebać, i wszystkie rzeczy [za]spokoić, po tym krowę starą sprzedać i z tych pieniędzy najprzód dać należy na msze święte do kościoła krzemienieckiego, potem do fary w Łańcutie i do klasztoru⁴⁷.

Testator Piotr Czach z Mrowli (1777)

ruchomości wszelkie i gospodarstwo, jakie się po śmierci mojej zostanie, wydzieliwszy żona moja na pogrzeb mój i dzieci moje zostawić mając na msze z tej ruchomizny resztę wspólnie przyjacielskim działem podzielić się będą powinny i oraz pamiętać o duszy mojej i matki swojej⁴⁸.

⁴⁵ *Suffragium* (łac.) – modlitwa do świętych o wstawiennictwo

⁴⁶ CPAH, TKL, sprawa 5201, s. 44.

⁴⁷ J. Łosowski, dz. cyt., s. 321.

⁴⁸ Tamże, s. 336–337.

Legaty chłopskie przeznaczane były przeważnie na konkretny kościół. W testamentach mowa jest też o odpowiedzialności spadkobierców za modlitwę i msze. Choć zwyczaj ten wśród chłopów galicyjskich przetrwał nawet w II połowie XIX w., to jeszcze w testamentach XVIII-wiecznych można natknąć się na dokumenty całkowicie pozbawione zapisów na cele religijne. W okresie późniejszym traktuje się je raczej jako element dobrego obyczaju, a nie formę odkupienia win doczesnych. Poza tym ich wymiar staje się bardziej „buchalteryjny”, są częścią rozliczenia obok innych wymienianych kwot (ryc. 2). Przykładowo Marianna z Adamskich Kościółkowa, włościanka z Bielan, w testamencie sporządzonym przed notariuszem zapisała 1 krowę dla oo. kamedułów w Bielanach, a na koszty pogrzebu przeznaczyła 2 krowy (wartości 120 złr)⁴⁹. Wawrzyniec Drelich z Cholewianej Góry k. Rudnika nad Sanem testamentem z 1914 r. z kwoty 1140 koron przeznaczył: 40 koron na kościół w Cholewianej Górze, 60 koron na msze i 30 koron na pogrzeb⁵⁰.

a, na tej gotówce zapisuję na Kościół w Cholewianej Górze 40 Kor
 b, na msze zapisuję 60 Kor
 c, na pogrzeb zapisuję 30 Kor
 Razem wynosi 130 Kor.

Ryc. 2. Zapis na cele religijne w testamencie Wojciecha Drelicha, 1914 r.

Źródło: APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2250, s. 2.

Wśród bardziej zamożnych chłopów spotykamy nawet fundacje mszalne (1898)⁵¹. Pomimo pauperyzacji wsi galicyjskiej zapisy na kościół bardzo długo pełniły ważną rolę w mentalności niektórych jej mieszkańców. Przekonujemy się o tym po lekturze ustnego testamentu Walentego Rasia, który zmarł w Tarnówku w 1906 r. po przygnieceniu drzewem. Jego treść znamy z dochodzenia przeprowadzonego podczas sprawy spadkowej:

przy wypadku śp. Walentego Rasia nie byłem [zeznaje 26-letni Jan Serafin, służący na plebanii w Padwi – S. K.]. Z lasu wracały fury, jedna za drugą. Rasia wieźli na furze Jana Różyckiego, niedaleko od grobli w lesie jeszcze zbliżyłem się i ja do fury, i oprócz Różyckiego był jeszcze Adam Gładysz i Szymon Raś. Śp. Raś leżał osłabiony i narzekał, że w środku go boli, że chce mu

⁴⁹ ANK, Akta notariusza Filipa Jendla w Liszkach, sygn. 9, l.rep. 2202.

⁵⁰ APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2250, s. 2.

⁵¹ APPm, CK Sąd powiatowy w Nisku, sygn. 2235, s. 21–22.

się mocz oddać a nie może. – Z furą na której wieźli Rasia szliśmy i co chwilę się przystawalo i dawało się mu wody. Podczas tego Raś Szymon spytał się nieboszczyka co zrobi ze swoim majątkiem – wtenczas nieboszczyk, śp. Walenty Raś wobec Różyckiego, Gładysza, Szymona Rasia i mnie nieprzerwanie przy nim obecnych oświadczył, że robi taki testament, że wszystko co jest jego własnością ma do śmierci używać matka jego, a po jej śmierci mają sprzedać lub się podzielić między troje – rodzeństwa jego i przeznaczył 50 złr na pogrzeb a 100 złr na kościół [...]. Śp. Raś był jeszcze przytomny podczas dalszej drogi, wstąpiliśmy nawet do leśnego po drodze gdzie mu dano mleka i po wyjeździe z leśniczówki ujechaliśmy z kilometr i dopiero Raś zaczął tracić przytomność, poczem nam w drodze zmarł⁵².

Legaty religijne były też bardzo rozpowszechnione wśród ziemiaństwa. Końcem XVIII w. obejmowały poważne sumy, z reguły gwarantowały ciągłość finansowania. Czyniono je zwykle dla kilku świątyń. W grupie tej cechą charakterystyczną było powiązanie legatu z bardzo konkretnymi posługami religijnymi, które niekiedy miały być realizowane według dokładnego harmonogramu. Najczęściej dotyczyło to mszy mających się odprawiać cyklicznie w wybrane dni za duszę nie tylko zmarłego, ale i wyszczególnionych członków rodziny. Niektóre wskazania były bardzo szczegółowe i przypominały transakcję związaną, np.:

Testament z 1781 r.

Z tem dane przeze mnie kilka tysięcy, do Krasnobrodzkiego kościoła księżom Dominikanom, na obliży wiecznemi czasy, aby się odmawiały za wspomniane dusze w dokumencie danym od księży dominikanów, za rodziców moich, dobrodziejów żony mojej kochanej i moją po śmierci, a lampa aby się zawsze paliła przed Panem Jezusem Ukrzyżowanym dzień i noc wiecznemi czasy, bo na to tysiąc złotych dany, osobno o tym pamiętajcie⁵³.

lub:

Testament z 1802 r.

Bazylianom zaś krystynopolskim tak na trzydniowe *exekwie* za duszę moją jako aby asystowali przy sprowadzeniu do pogrzebu ciała mojego – 200 zp. Tymże Bazylianom krystynopolskim po ich pogorzeliisku za poprzedzającym krajowych zwierzchności rozkazem na restaurowaniu tak ich cerkwi jako i konwentu siedemset złotych przeze mnie dane [-] a po wybudowaniu i ukończeniu fabryki może przez rząd do oddania mnie nakazane być mające oraz kielich i patenę w depozycie moim będące, na ozdobę domu Bożego cerkwi ich daruję, do kościoła parochialnego ostrowskiego obrządku łacińskiego postatel kamienny poświęcony na ołtarz, mszał nowy z poduszką wyszywaną i żelazo do pieczenia opłatków, do kościoła oo. bernardynów konwentu sokalskiego równie na trzydniowe *exekwie* za duszę moją – 200 zp. zatrudniającemu się w nim księdzu Wyczotkowskiemu proboszczowi ostrowskiemu i krystynopolskiemu ceremonią pogrzebu ciała mojego⁵⁴.

⁵² APPm, CK Sąd powiatowy w Mielcu, Akta spraw spadkowych, sygn. 3, s. 12–14.

⁵³ CPAH, TKL, sprawa 5229, s. 89.

⁵⁴ CPAH, TKL, sprawa 5292, s. 22–23 (testament Krzysztofa Dłużewskiego).

Podobne praktyki spotykamy również w późniejszych testamentach ziemianstwa z połowy XIX w. Troskę o bliskie im świątynie i duchowieństwo wyrażały legaty, jakie uczynili m.in. Jan Christiani Grabiński (1856 r.) czy Erazm Skrzyński (1862 r.)⁵⁵. Można jednak odnieść wrażenie, iż z czasem zapisy te przybierają bardziej wyważony i umiarkowany, a niekiedy symboliczny charakter. Czynnikiem różnicującym w większym stopniu niż zamożność okazywała się pozycja społeczna. Franciszek Ksawery Prek na przykład testamentem z 1850 r. zapisał na rzecz oo. kapucynów w Sędziszowie „Krzyżyk drewniany czarny, na którym się znajduje Chrystus Pan z kości słoniowej wyrźnięty [...] na pamiątkę wiecznej ofiary Pana Boga”⁵⁶ – i nic więcej.

Co ciekawe, w testamentach arystokracji z II połowy XIX w. zapisów religijnych już raczej nie znajdziemy. Ks. Jerzy Roman Lubomirski w dokumencie z 1861 r. w ogóle nie uczynił żadnego legatu na cele religijne (choć na dobroczynne już tak)⁵⁷; podobnie ks. Hieronim Lubomirski⁵⁸ czy Alfred hr. Potocki wraz z żoną, którzy skupili się na sprawach majątkowych⁵⁹. Możliwe jednak, że takie donacje były czynione wcześniej, niezależnie od testamentu, który tu urasta do rangi aktu całkowicie zlaicyzowanego o charakterze familijnym. Jak wiemy, przedstawiciele arystokracji byli za życia fundatorami świątyń oraz gwarantowali ich zabezpieczenie finansowe, być może więc, iż w rozporządzeniu ostatniej woli takie gesty nie były już potrzebne.

Częściej za to pamiętali o legatach dobroczynnych, których celem było wsparcie potrzebujących. Można nawet powiedzieć, że ten rodzaj zapisu był stałym elementem ich testamentów i nigdzie indziej nie występuje z taką konsekwencją. W wielu wypadkach beneficjentami stawały się szpitale i przytulki dla ubogich⁶⁰. W testamentach ziemianstwa donacje były skromniejsze i najczęściej wiązały się z prośbą o modlitwę za duszę. Przeznaczano je na bliżej nieokreślonych „ubogich” (np. w dokumencie z 1781 czytamy: „złotych czterysta, rozdać na msze święte i ubogim za duszę moją”⁶¹). Bardzo dokładnie sprecyzował taką dyspozycję Franciszek Ksawery Prek:

po pogrzebie pięćdziesięciu ubogim mają być wypłacone dziesięć *zl. reń. mon. konwen.*⁶² w tej mierze, ażeby każdemu z nich po 10 *xr. mon. kon.*⁶³ się dostało – wkładam jednakże na wypłaca-

⁵⁵ APRz, SORz, sygn. 515, s. 5–7 (Jan Christiani Grabiński, 1856 r.); tamże, sygn. 521, s. 5–6 (Erazm Skrzyński, 1862 r.).

⁵⁶ APRz, SORz, sygn. 520, s. 3–4.

⁵⁷ APRz, SORz, sygn. 33, s. 9–15.

⁵⁸ APRz, SORz, sygn. 33, s. 35.

⁵⁹ APRz, SORz, sygn. 515, s. 14 i n.

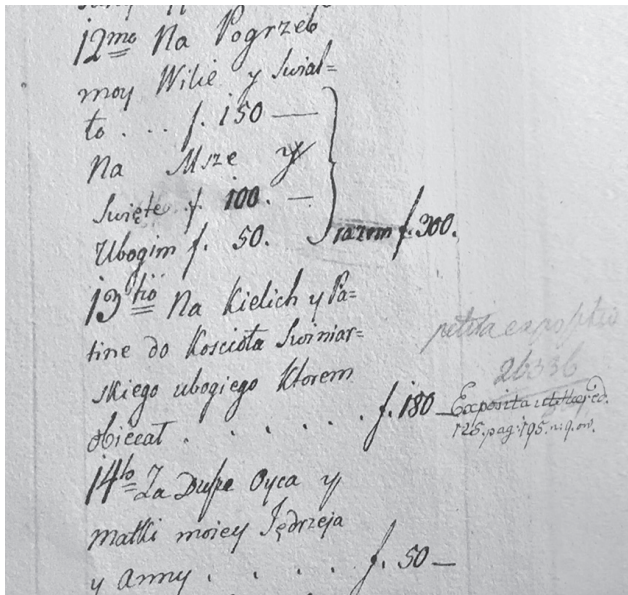
⁶⁰ CPAH, TKL, sprawa 5229, s. 89; APRz, SORz, sygn. 33, s. 9–15.

⁶¹ CPAH, TKL, sprawa 5229, s. 88.

⁶² Złoty reński monety konwencyjnej.

⁶³ Krajcar monety konwencyjnej.

jącego obowiązkiem na to mieć bacność – ażeby ta jałmużna prawdziwie ubogim i potrzebującym, którzy by byli w stanie westchnąć za nią duszę do Boga, nie zaś wagabundom i lekkomyślnym wyplaconym została ludziom⁶⁴.



Ryc. 3. Fragment dyspozycji na cele religijne w testamencie Franciszka Salezjusza Wolczyńskiego, 1798 r.

Źródło: CPAH, TKL, sprawa 5292, s. 34.

W małych galicyjskich miasteczkach prowincjonalnych, warunkami życia bardziej zbliżonych do wsi, zapisy zarówno na kościół, jak i na ubogich występują, ale nie noszą znamion masowości. Marianna Wiśniowska, wdowa z Leżajska, w 1810 r. poleciła sprzedać całą nieruchomość i przeznaczyć na „kościół i za dusz nasze”⁶⁵. W innym testamencie z tego okresu spotykamy dyspozycję, aby wydać obiad dla ubogich „za dusze nasze i rodziców naszych”⁶⁶, a „sukmanę czarną sprzedać na chwałę boską”⁶⁷.

Podobnie, jak to już wcześniej zauważyliśmy, również pod tym względem praktyki testamentowe mieszczan balansują między zwyczajami znanymi z dokumentów chłopskich i ziemiaństwa. Elementem decydującym o takiej polaryzacji jest stan zamożności. Jako przykład może posłużyć pochodzący

⁶⁴ APRz, SORz, sygn. 520.

⁶⁵ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 2.

⁶⁶ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 50–51.

⁶⁷ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 51.

z testamentu kupca krakowskiego zapis sporządzony w tym samym okresie, co wcześniej cytowane:

aby tylko Mszy Świętych najwięcej było, na który to pogrzeb i na aniwersarz⁶⁸ w rok jeden lub prędzej naznaczam polskich złotych cztery tysiące, którą to wyznaczoną na pogrzeb i aniwersarz kwotą sama żona rozrządzać będzie, póki ta suma nie wynidzie. W kaplicy Św. Aniołów Stróżów przy kościele archiprezbiterialnym Panny Marii począwszy od dnia zejścia mojego przez cały rok ma być co dzień jedna Msza Święta za duszę moją odprawiona do dnia aniwersarza zejścia mojego na każdą Mszę Świętą jedną naznaczam polskich złotych dwa, co żona moja wypłacać będzie. [...] a na miejsce żałoby naznaczam ażeby dla ubogich mieszczan krakowskich w szpitalu Świętego Szczepana na ten czas będących ile ich będzie, dla każdego płaszcz sukienny sprawić⁶⁹.

Hojność szła w parze z wielkością miasta i zamożnością jego mieszkańców. Tendencja ta w środowisku miejskim została utrzymana również wiele lat później. Podobny, choć może skromniejszy charakter miał np. testament zamieszkałego w Rzeszowie Kazimierza Józefa Adamowskiego, który w 1878 r. na odnowienie ołtarzy w kościele farnym przeznaczył 300 złr, a na msze za duszę swoją i rodziców oraz na „obdzielenie ubogich” kwotę 1500 złr⁷⁰.

Inne aspekty religijności (pochówek, wartości, rzeczy)

Bardzo powszechne w testamentach wszystkich grup społecznych były dyspozycje dotyczące pochówku. Zapisy takie występowały przeważnie w połączeniu z ofiarami na msze za duszę lub innymi dotacjami na cele religijne, o czym już pisaliśmy. Zwykle obejmowały osobną gwarancję kosztów pogrzebu, wskazanie miejsca pochówku, dyspozycje dotyczące ceremonii pogrzebowej czy kształtu nagrobka. Tu również obserwować można zróżnicowanie uwarunkowane statusem społecznym, majątkowym oraz pochodzeniem.

Testamenty chłopskie były pod tym względem minimalistyczne, niemniej jednak sam wątek pochówku co najmniej od końca XVIII w. należał w tej grupie do najbardziej rozpowszechnionych.

Testament z 1774 r.

Najprzód duszę moją, krwią Boga Zbawiciela mego w rany jego najświętsze polecam i oddaję, ciało zaś skarżytelne robactwu, aby po zejściu z tego świata przy kościele łąckim według obrządku po chrześcijańsku było pochowane⁷¹.

⁶⁸ Aniwersarz (starop.) – nabożeństwo w rocznicę śmierci.

⁶⁹ ANK, Akta notariusza Floriana Chojnackiego, sygn. 1 (n. 24). Zob. też: ANK, not. Chojnacki, sygn. 1 (nr 89).

⁷⁰ APRz, SORz, sygn. 530, s. 12–16.

⁷¹ J. Łosowski, dz. cyt., s. 325.

Testament z 1776 r.

Na pogrzeb zostawia złotych 15, bo go więcej nie stać, ale Franciszek syn, aby dołożył, do czego będzie mógł, przyjsć na pogrzeb się przyłożyć, więcej nie ma czym dzieci kontentować, tylko im błogosławieństwo boskie i ojcowskie daję, aby się kochały, a matkę szanowały, a za duszę Pana Boga prosili⁷².

Przez ponad sto lat zwyczaje te prawie się nie zmieniły, modernizacji uległa jedynie narracja. Nawet w aktach notarialnych z II połowy XIX w. pojawiają się dyspozycje – kto odpowiada za pochówek (np. małżonek, dzieci)⁷³ oraz życzenie, aby był to „przyzwoity pogrzeb”. Podobnie jak we wcześniejszych testamentach przeznaczano nań część inwentarza żywego (np. kilka krów)⁷⁴. Nie spotkałem natomiast w testamentach chłopskich wytycznych opisujących ewentualny przebieg pogrzebu czy detale grobu. Jeszcze pod koniec XIX stulecia testatorzy najczęściej ograniczali się do wskazania, aby ciało było „podług porządku wiary naszej przy kościele parafialnym spokojne”⁷⁵.

W przeciwieństwie do chłopstwa, szlachta, ziemiaństwo i arystokracja poświęcały tym ostatnim aspektom znacznie więcej miejsca, zaznaczając już na wstępie, że pogrzeb ma być skromny. Niemniej jednak pojęcie tej skromności rozumiane było dość szeroko. Cytowany już testament Krzysztofa Dłużewskiego z 1802 r. precyzował, iż:

Zwłoki ciała mego bez żadnego przepychu pogrzebowego, wracając do ziemi z której wyszło, na cmentarzu kościoła parochialnego krystynopolskiego, aby z ciałem żony mego niedawno zmarłej Angeli z Cieszkowskich pogrzebione było proszę, na któren pogrzeb, tudzież aby z cechami miasteczka Krystynopola z bractwem oraz i światłem ta ceremonia żałobna odprawiła się, tak do kościoła parochialnego a stamtąd na cmentarz po odprawionym nabożeństwie 500 zp oznaczam⁷⁶.

Franciszek Ksawery Prek, niemal pół wieku później, życzył sobie natomiast, aby:

zwłoki po chrześcijańsko katolicku skromnie były pogrzebane – wyraźnie zakazuję aby mnie z miejsca gdzie życia mego dokończę na miejsce inne nie przewożono lub przenoszono – dalej rozporządzam aby trumnę dla zwłoków moich z drzewa starego dębowego sporządzono – takową manszestrem jasno karmazynowym obito – złotymi galonami tudzież gwoździkami żółtymi niemniej antabami koloru podobnego opatrzone. – Na obchód pogrzebowy ma nie więcej jak sześciu księży obrządku rzymsko-katolickiego zaproszonych być – ciało moje do kościoła ma być wniesione – i tamże za duszę moją każdy z księży zaproszonych Mszą Świętą odprawić ma

⁷² Tamże, s. 333.

⁷³ ANK, Akta notariusza Filipa Jendla w Liszkach, sygn. 30, l.rep. 7318 (testament Ewy Baster włościanki z Mnikowa, 1894 r.).

⁷⁴ ANK, Akta notariusza Filipa Jendla w Liszkach, sygn. 9, l.rep. 2202.

⁷⁵ APPm, CK Sąd Powiatowy w Nisku, sygn. 2237, s. 103.

⁷⁶ CPAH, TKL, sprawa 5292, s. 22.

– podczas głównego zaś nabożeństwa ma być kazanie lub też tak zwana *exhorta* przytomnemu ludowi powiedziana [...]. Życzeniem moim jest nieodmiennym aby ciało moje było w grobie murowanym pochowane – w którym to grobie także fundament, na którym trumna z ciałem spoczywać ma – murowanym być powinien – na wierzchu zaś grobu, gdzie ciało spoczywać będzie – ma być pomnik skromny kamienny w kształt obelisku skromnego wystawiony – na podstawie tegoż na tablicy murowanej czarnej ma znajdować się napis: *Tu leży Xawery Prek, urodził się w Nozdrzcu dnia 29 sierpnia roku 1801, umarł dnia.... 18., w.....* – wyróżniony i w literach wyznaczony – wierzchnia zaś tego obelisku podstawa ma mieć mój herb w kamieniu wyróżniony z napisem w tymże znajdującym się: *Borek*⁷⁷.

Książę Hieronim Lubomirski w 1884 r. swój pochówek widział jeszcze inaczej:

Pochować mnie mają z małym pierścionkiem złotym z brylancikiem – który zawsze noszę; ciało moje nie balsamować i o ile możności życzenie moje [jest] aby zwłoki moje złożone były na cmentarzu dzisiejszym w Przemyślu, w grobie który by stał się z czasem familijnym i nad którym by kapliczka stała⁷⁸.

Podobne trendy przenikały do mieszczaństwa, z tym, że wyraźnie odróżniali się mieszkańcy małych miasteczek. W początkach XIX w. ich zwyczaje pogrzebowe bardziej upodabniały się do chłopskich. Koszty pogrzebu pokrywali ze sprzedaży swoich ruchomości, odzieży⁷⁹ lub oszczędności⁸⁰. Co do samego pochówku, lakonicznie wskazywano jego miejsce (przeważnie: na cmentarzu przy kościele parafialnym) oraz obrządek⁸¹.

Dla mieszkańców większych miast wzorem stawała się szlachta. Wojciech Mączyński z Krakowa zażyczył sobie w 1810 r., aby go pochowano „w sukniach polskich jak za życia chodziłem [...]. Pogrzeb mój ma być najskromniejszy, a to według dyspozycji mojej zostawionej w domu żonie mojej i dzieciom”⁸².

Kazimierz Józef Adamowski z Rzeszowa w spisanim znacznie później testamencie (1878 r.) zawarł dyspozycję, według której wymagał sporządzenia nagrobka „z kamienia ciosowego na podmurowaniu z łomnego kamienia takiego jaki jest na grobie Konsyliarza Nowakowskiego”⁸³. Choć wiele testamentów nie zawierało tak szczegółowych opisów o podobnym charakterze, trudno jednak nie zauważyć, iż w środowisku wielkomiejskim przywiązywano znacznie większą wagę do trwałego upamiętnienia miejsca pochówku. Potwierdzają to skądinąd źródła epigraficzne.

⁷⁷ APRz, SORz, sygn. 520.

⁷⁸ APRz, SORz, sygn. 33, s. 33–35.

⁷⁹ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 20.

⁸⁰ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 39.

⁸¹ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 54, 87.

⁸² ANK, Akta notariusza Floriana Chojnackiego, sygn. 1 (n. 24).

⁸³ APRz, SORz, sygn. 530, s. 12–16.

Otwarta formuła oraz narratywność testamentów sprzyjała zamieszczaniu w nich fragmentów pośrednio tylko związanych z dyspozycjami. Kryły się za nimi najczęściej motywacje, wyjaśnienia czy usprawiedliwienia decyzji testatora. Towarzyszył im z reguły spory ładunek emocjonalny oraz indywidualizm. Niektóre testamenty, zwłaszcza z końca XVIII i początku XIX w., zawierały na końcu pożegnanie, napomnienia i błogosławieństwo testatora. Z czasem ta formuła zanikła, niemniej jednak nawet w testamentach notarialnych spisanych pod koniec XIX w. spotkać można obszerne fragmenty zawierające wyrzuty czynione dzieciom, małżonkom bądź krewnym z powodu doznanych krzywd lub przeciwnie – wyrazy uznania i podziękowanie za udane wspólne życie i dowody przywiązania oraz szacunku. Mają one charakter wybitnie egodokumentalny, czasami stanowią retrospekcję życia testatora. Związek z religią może się okazać dość luźny, ale ujawniają poglądy na moralność i stosunek do wartości wyznawanych w ramach danego światopoglądu.

Końcem XVIII i na początku XIX w. niektóre z takich wątków wyrażają aspekt religijny wprost. W testamencie z 1798 r. Franciszek Salezjusz Wołczyński zwraca się do swoich spadkobierców, „aby w życiu kierowali się zasadami religii i żyli w bojaźni bożej”⁸⁴. Rozalia Mirecka (1787) wkłada na męża obowiązek, by pozostawionym po niej dzieciom „starać się ma przy najściślejszym religii katolickiej ćwiczeniu dać jak najprzyzwoitszą edukację”⁸⁵. Podobne uwagi dostrzegamy nie tylko w testamentach ziemiaństwa, ale i mieszczkańskich z tego okresu. W 1810 r. jeden z testatorów skierował do swoich potomnych słowa:

ażeby w bojaźni Pana Boga żyjąc, w Wierze Świętej Rzymskiej Katolickiej trwałymi byli, do spowiedzi i Najświętszego Sakramentu uczęszczali, ubogich według przepomożenia nie opuszczali, a o kaplicy Świętych Aniołów Stróżów jako z naszych Przodków Fundacyjnej pamiętali⁸⁶.

Testamenty chłopskie tak postrzegane wątki religijności wyrażają w sposób pośredni, zwracając uwagę na dobre stosunki wewnątrzrodzinne, a w szczególności szacunek dla pozostałego przy życiu współmałżonka lub rodzeństwa, któremu się nie powiodło. Bardziej uwypuklają nacisk na prawidłowe relacje rodzice – dzieci, co można traktować w kategoriach moralności chrześcijańskiej.

W II połowie XIX w. niektóre dokumenty chłopów stają się bardziej wyelwne, zwłaszcza jeśli testator doświadczył za życia pokrzywdzenia. Bezpo-

⁸⁴ CPAH, TKL, sprawa 5292, s. 43 (testament Franciszka Salezjusza Wołczyńskiego, 1798 r.).

⁸⁵ CPAH, TKL, sprawa 5229, s. 199.

⁸⁶ ANK, Akta notariusza Floriana Chojnackiego, sygn. 1 (n. 24).

średnio wyrażane przy tym odniesienia religijne są jednak w dalszym ciągu bardzo rzadkie i przeważnie nie wykraczają poza obiegowe formuły lub, podobnie jak w innych grupach, charakteryzują się naciskiem na wychowanie w wierze chrześcijańskiej. Najczęściej przyjmują rodzaj ogólnego napomnienia:

syn [najstarszy] obowiązany jest matki swojej a żony mojej **śluchać**, szanować, wspólnie się dorabiać i młodsze dzieci wychowywać po chrześcijańsku i gdy do lat dojdą każdemu wymienioną część bez uszczerbku spłacić⁸⁷.

Pod koniec XIX w. ich miejsce coraz częściej zajmuje wola zgodnego życia spadkobierców oraz zakaz sporów na tle majątkowym⁸⁸.

Ostatnim, ale bardzo rzadkim, markerem świadczącym o religijności są przedmioty kultu darowane lub zapisywane testamentem. Teoretycznie wśród nich powinniśmy oczekiwać obrazów o tematyce religijnej, fragmentów księgozbioru, biżuterii oraz wystroju wnętrz. Niestety, większość z nich mogła się kryć pod ogólnym, acz często używanym w testamentach określeniem w rodzaju ruchomości lub mobilia. Jeśli do testamentu nie dołączono inwentarza lub nie wyszczególniono w nim konkretnego przedmiotu, pozostają one nieuchwytnie. Wyjątkiem na tym tle jawi się wspomniany wcześniej krzyżyk ofiarowany przez Ksawerego Preka oo. kapucynom z Sędziszowa.

Podsumowanie

Poszukując w testamentach przejawów religijności definiowanej przez pryzmat relacji testatora z Bogiem, natrafiamy na jej atrybuty o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Znajdują one odzwierciedlenie we fragmentach odnoszących się do kultu, wyrażających stosunek do prawd wiary, udział w sakramentach czy postawę wobec norm moralnych⁸⁹. Jak tego dowiedliśmy, nasycenie nimi formularza zależy od grupy społecznej i okresu, z którym związany był testator⁹⁰. Największe różnice charakteryzują grupy skrajne. Do końca XVIII w., a w niektórych przypadkach jeszcze w I połowie XIX w., bardzo wyraźne jest też przenikanie wzorca w dół hierarchii społecznej, przy jego jednoczesnej modyfikacji polegającej na uproszczeniu.

⁸⁷ APPm, CK Sąd Powiatowy w Nisku, sygn. 2237, s. 80.

⁸⁸ APPm, CK Sąd Powiatowy w Nisku, sygn. 2237, s. 18, 27.

⁸⁹ Z. Narecki, *Środowisko wiejskie a religijność katolików* [w:] *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowski, Wrocław 1983, s. 282.

⁹⁰ Tamże, s. 182. Szerzej zob.: W. Piwowski, *Typologia katolików południowej Warmii*, „Studia Warmińskie” 1964, s. 116.

Wiele testamentów odbija zjawisko, które najprościej można zdefiniować jako religijność ludowa⁹¹. Wyraźnie akcentują one kwestie natury etycznej, a nie dogmatycznej⁹². Co ciekawe, problem przestrzegania aktualnego kodeksu obyczajowo-moralnego bardzo wyraziście występuje w dokumentach spisanych przez chłopów oraz mieszkańców małych miasteczek galicyjskich⁹³.

Analiza testamentów dowodzi swoistej ewolucji postaw wobec religii i spraw z nią związanych. Zjawiska tego nie da się w XIX w. zawęzić jedynie do procesu laicyzacji. W badanym okresie na terenie Galicji można wyodrębnić dwa następujące po sobie modele religijności, dla których granica przebiega w połowie XIX stulecia. Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż większość testatorów przystępowała do spisania rozporządzenia ostatniej woli u kresu życia (znacznie mniej w sytuacji jego zagrożenia). Na przykładzie testamentów mamy zatem do czynienia ze zderzeniem co najmniej dwóch typów mentalności – tej ukształtowanej jeszcze w XVIII w., kiedy żywa była na ziemiach polskich tradycja szlachecka, oraz tej wyrosłej na gruncie dokonujących się stopniowo przemian modernizacyjnych, w złożonych warunkach utraty państwowości. W pierwszym przypadku testamenty świadczą o przeżywaniu religijności, w drugim o jej manifestowaniu. Co prawda, przeżywanie religijności nie wyklucza jej manifestowania, niemniej jednak manifestacje te następowały prawdopodobnie poza testamentem. Zjawisko istnienia dwóch różnych modeli religijności wykracza poza indywidualne preferencje testatorów. W każdym z okresów występowała charakterystyczna konwencja, pod wpływem której nasycano testament odpowiednimi elementami o zabarwieniu religijnym lub je pomijano. Najlepiej ilustrują to testamenty szlacheckie oraz zamożnego mieszczaństwa. Elementem napędowym konwencji, która ciągle jeszcze nawiązywała do tradycji *sacrum*, był lęk przed potępieniem. Widać to na przykładzie stosowanej nomenklatury, która wyrażała obawę przed „straszny” sądem Bożym⁹⁴:

[Dusza na] sąd strasliwego Boga stanąć musi i oddać rachunek z całego życia⁹⁵.

lub:

a kto by ją kasował albo się jej sprzeciwił tego na **Straszny Sąd Boski** powoływać będę i na to się ręką własną przez znak Krzyża Świętego podpisuję i intabulować pozwalam⁹⁶.

⁹¹ S. Czarnowski, *Dziela*, Warszawa 1956, t. 1, s. 88–107.

⁹² J. Mariański, *Przemiany religijności ludowej w środowisku wiejskim [w:] Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 244–245.

⁹³ Tamże, s. 246.

⁹⁴ CPAH, TKL, sprawa 5229, s. 85.

⁹⁵ CPAH, TKL, sprawa 5229, s. 83 (1787 r.).

⁹⁶ APPm, Akta m. Leżajska, sygn. 14, s. 31 (testament Tomasza Szelewicza z Leżajska, 1824 r., Leżajsk – Przedmieście Jarosławskie).

Stąd też brały się napomnienia nakazujące potomnym życie w zgodzie z chrześcijańskimi zasadami oraz hojność zamożnych grup społeczeństwa w zapisach na cele *stricte* religijne.

W II połowie XIX w. powyższe obawy coraz częściej zastępuje lęk przed zapomnieniem. Wyrazem tego są bardzo szczegółowe dyspozycje dotyczące upamiętnienia pochówku czy liczne legaty na cele dobroczynne. Religijność może być za ich pomocą manifestowana. W testamentach mniej zamożnych grup społeczeństwa rolę takich manifestacji pełnią skostniałe formuły o zabarwieniu religijnym i bez głębszego podłoża emocjonalnego. Jak już w wielu miejscach pisaliśmy, są one raczej elementem wyrażającym *bon ton*, podobnie jak cytowana wyżej dyspozycja ustna Walentego Rasia dotycząca legatu na kościół.

Objęcie tych zjawisk mianem laicyzacji narzuconej wymogami administracyjnymi wydaje się więc zbytnim uproszczeniem. Jak widać, sama laicyzacja testamentu jest dopiero kolejnym etapem, w którym następuje wypieranie poprzednich wzorców pod wpływem ciągłej biurokratyzacji tej części przestrzeni życiowej. Współcześnie trudno sobie wyobrazić testament choćby w minimalnym stopniu nawiązujący do niegdysiejszego *sacrum* czy zawierający manifestacje religijności podobne do tych sprzed ponad wieku. Zjawiska związane z przemianą religijności w okresie modernizacji społeczeństwa wymagają jednak dalszych badań, ze szczególnym uwzględnieniem innych grup wyznaniowych i z wykorzystaniem szerszej bazy źródłowej (np. źródeł egodokumentalnych).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta notariusza Floriana Chojnackiego w Krakowie 1810–1816.

Akta notariusza Andrzeja Makarewicza w Krakowie 1810–1818.

Akta notariusza Wojciecha Olearskiego w Krakowie 1810–1842.

Akta notariusza Antoniego Szałowicza w Krakowie 1814–1816.

Akta notariusza Filipa Jendla w Liszkach 1886–1895.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

CK Sąd Obwodowy w Rzeszowie 1784–1936, zespół 18.

Archiwum Państwowe w Przemyślu

Akta miasta Leżajska 1405–1944, sygn. 14 (Księga testamentów 1810–1849).

CK Sąd powiatowy w Mielcu 1899–1925.

CK Sąd powiatowy w Nisku 1864–1963.

Akta notariusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu 1875–1885.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie

Tabula krajowa m. Lwowa: f. 166, op. 1, spr. 5201–5293 (Libri testamentorum).

Opracowania

Ariès P., *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992.

Augustyniak U., *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2014.

Bieda J., *Niemajątkowe postanowienia w testamentach publicznych sporządzanych przez notariuszy zgierskich w latach 1825–1875*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2008, t.11, s. 151–161.

Bieda J., *Testament – prawo a praktyka Królestwa Polskiego. W świetle akt notariuszy zgierskich w latach 1826–1875*, Łódź 2013.

Bieda J., *Utrata mocy testamentu w świetle ustawodawstwa obowiązującego na ziemiach Królestwa Polskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, t. 10, s. 195–203.

Bobiński L., *O testamencie i o pisaniu testamentu*, Warszawa 1901.

Cederbaum H., *Jak napisać testament własnoręczny*, Warszawa 1903, s. 176–182.

Czarnowski S., *Dziela*, Warszawa 1956, t. 1.

„*Cui contingit nasci, restat mori*”. *Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.

Czerwiński I., *Przewodnik testatora czyli ważne uwagi w dwóch częściach złożone jak i o czym testament pisać się powinny*, Lwów 1810.

Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku, oprac. E. Danowska, Kraków 2011.

Dunin-Dudkowska A., *Testament jako zwierciadło kultur. Polsko-amerykańskie studium komparatystyczne*, Lublin 2014.

[Korzeniowski M., Osiński X.], *Nowy sekretarz powszechny, czyli książka podręczna dla osób każdego stanu zawierająca wzory listów we wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia*, Wrocław 1843 [kolejne wydanie: Berlin 1858].

Kozłowski W.M., *Spadki po Kościuszcze i jego testamenty. Na podstawie dokumentów niewydanych z archiwów amerykańskich*, Wyd. I. Zamecznika, Poznań 1928.

Kupczewska M., *Testament Izabeli z Poniatowskich Branickiej (3 XI 1805)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 1, s. 103–119.

Listownik 267 wzorów na listy wszelkiego rodzaju i w każdej potrzebie życia, Mikołów–Częstochowa 1912.

Łopatecki K., Kupczewska M., *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 4, s. 485–493.

Łosowski J., *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, Lublin 2016.

Madejski A., *Jak układać testament na wsi*, Kraków 1905.

Madejski A., *Jak układać testament na wsi [w:] Gospodarz. Kalendarz wydawnictwa imienia Tadeusza Kościuszki na rok pański 1908*, Kraków 1908, s.43–48.

Manikowska H., *W poszukiwaniu źródła „totalnego”*. *Najważniejsze kierunki badań nad testamentami ludności miejskiej w XIII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, t. 68, nr 1, s. 19–35.

Mariański J., *Przemiany religijności ludowej w środowisku wiejskim [w:] Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 241–280.

- Moczulska A., *Inwentarze, protokoły licytacji, interczyzy i testamenty zawarte w aktach notarialnych z obszaru Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. 22, s. 217–224.
- Najnowszy sekretarz czyli podręczny przewodnik pisania listów, próśb, kontraktów i innych korespondencji w różnych przedmiotach, Warszawa 1862 [kolejne wydania: 1870, 1880, 1887. Wydanie z 1891 r. nie zawierało informacji o redagowaniu testamentów].
- Narecki Z., *Środowisko wiejskie a religijność katolików [w:] Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 281–305.
- Piwowarski W., *Typologia katolików południowej Warmii*, „Studia Warmińskie” 1964.
- Popiołek B., *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.
- Sopot-Zembok B., *Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku*, Pszczyna 2009.
- Stoch J., *Testament Hugona Kollątaja*, „Teki Archiwalne” 1963, t. 9, s. 123–167.
- Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2013.
- Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, oprac. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016.
- Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011.
- Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, wyd. P. Klint, Wrocław 2015.
- Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.
- Wiszowata K., *Testamenty jako źródło historyczne*, „Białostockie Teki Historyczne” 2009, t. 7, s. 25–38.
- Złotkowski D., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”: testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 1, Częstochowa 2005.
- Złotkowski D., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”: testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 2, Częstochowa 2006.
- Złotkowski D., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego, iż kto się rodzi, umierać musi...*”: testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich, cz. 3, Częstochowa 2011.
- Złotkowski D., *Ostatnia odłona życia prywatnego Polaków w XIX w. Testament jako źródło historyczne [w:] Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. J. Kita i M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2021, t. 4, s. 35–56.
- Złotkowski D., *Testamenty częstochowskich Żydów z lat 1834–1865 obrazem ich aktywności gospodarczej i społecznej [w:] Żydzi Częstochowianie. Losy Żydów Częstochowian 1945–2009*, b.d.
- Złotkowski D., *Testamenty z regionu częstochowskiego I połowy XIX wieku. Główne postulaty badawcze*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2003, t.7, s. 247–256.
- Złotkowski D., *Wbrew „cholera morbus” – dwukrotny testament doktora Adolfa Sterna (1834 i 1861) duchowym i materialnym podsumowaniem życia*, „Istoriczny archiw. Naukowi studii” 2020, t. 21, s. 33–43.
- Żmigrodzka B., *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

Transformations of religiousness among the Catholic population of Galicia in light of selected testaments from 1772-1918

Summary

The article focuses on the analysis of testaments from the years 1772-1918 in the context of the information they contain about the religiousness of Galician society (peasants, burghers, nobility). The religious aspects are presented based on characteristic narrative elements of the sources, information about donations for religious and charitable purposes, descriptions of burials, and references to the world of values. As a result, two models of religiousness were identified, characteristic of the first and second half of the 19th century. The first model emphasizes the experience of religiousness, while the second model focuses on its manifestation.

Keywords: last wills, religiosity, ego-documentary sources, 19th-century society, mentality